



Cena 50 gr

Nakład 111.855

„Gazeta - III”

echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUŚNIOWE Nr 236 (4446)

Kraków, sobota 10, niedziela 11 października 1959

mnie z szybkością odrzutowca

Dziś - rakietą księżycowa zawróci w kierunku Ziemi

„Lunik-3”, wyrzucony w przestrzeń 4 października, miał dziś osiągnąć apogeum, czyli punkt orbity najbardziej oddalony od Ziemi, i rozpocząć lot w kierunku naszej planety.

Z daniem znanego radzieckiego specjalisty z zakresu astronautyki, prof. Sztternfelda, w pobliżu swego apogeum wynoszącego 470 tys. km, automatyczna stacja międzyplanetarna utraciła szybkość kosmiczną i w prędkości lotu mogłyby z nią rywalizować nowoczesne samoloty odrzutowe.

Stacja będzie mknąć z szybkością 1400 km na godzinę (390 metrów na sekundę).

W niedzielę, 11 października, pod wpływem przyciągania ziemskiego stacja ponownie zacznie nabierać szybkości kosmicznej.

Stacja międzyplanetarna osiągnęła 9 października odległość 466 tys. km. od powierzchni.

Długość „życia” stacji — o znajmi prof. Sztternfeld — jest nieograniczona, jeśli nie liczyć takich przypadków jak zderzenie z meteoritami.



NARCIARZE - BIEGACZE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ JUŻ DO ZIMOWEJ OLIMPIADY

Olimpijska i narodowa kadra biegaczy narciarskich przebywa na zgrupowaniu treningowym w Zakopanem na Polanie Głodówka. Na zdjęciu: Jankowski w czasie treningu na rolkach. CAF — Fot. Olszewski

12 października — Dzień Wojska Polskiego

12 października br. — Dzień Wojska Polskiego obchodzony będzie uroczysto w całym kraju.

Oprócz uroczystych capstrzyków i składania wieńców na grobach poległych żołnierzy, w wielu miastach, miasteczkach i garnizonach wojskowych odbędzie się akademie, koncerty i wieczory. W szeregu jednostkach wojskowych odbędzie się spotkania z ludnością, a w akademiach wojskowych zorganizowane zostaną „dni drzwi otwartych”.

Centralne uroczystości odbędą się w Warszawie.

Wieczór poświęcony Hemingwayowi w Moskwie

W stolicy ZSRR odbył się 9 bm. uroczysty wieczór poświęcony 60 rocznicy urodzin wielkiego pisarza amerykańskiego Ernesta Hemingway'a.

Publiczność wypełniała szereg sal moskiewskiego muzeum literatury wysłuchując referatu o życiu i twórczości pisarza oraz fragmentów jego utworów.

Ustawa Tafta-Hartley'a przeciwko strajkującym metalowcom

Prezydent Eisenhower postanowił 7 bm. zastosować ustawę Tafta-Hartley'a wobec strajkujących od 86 dni pracowników amerykańskiego przemysłu stalowego.

Na mocy ustawy Tafta-Hartley'a rząd może nakazać robotnikom przerwanie strajku na okres 80 dni.

W obronie premiera Kassema

Agencja AP w de- peszy z Bejrutu podaje, że radio bagdadzkie doniosło, iż w zamachu na życie premiera Kassema wzięło udział szereg osób. Pierwsza seria strzałów zabiła szofera. Zgrupowane tłumy podrażniające premiera na ulicy Rashid rozbiegły się w popłochu, lecz jakiś młody człowiek wybiegł z tłumem i własną pier-

chowców. Taksówkarz gwałtownie zahamował, wskoczył do samochodu premiera który stał na środku ulicy, usunął ciało szofera i rozwijając maksymalną szybkość zawiózł premiera do szpitala. Jak wiadomo, premier Kassem lekko ranny trzyma kula w ramieniu, opuścił ma szpital już dziś lub jutro.

20 bm. — obrady nowej Izby Gmin

Konserwatyści zdobyli w Izbie Gmin przewagę 102 głosów nad labourzystami

LONDYN.

20 października zbierze się nowa brytyjska Izba Gmin, wybrana w czwartek. Konserwatyści będą mieli w niej przewagę 102 głosów nad labourzystami.

Do ogłoszenia ostatecznych rezultatów brytyjskich wyborów powszechnych brakuje jeszcze wyników z dwóch okręgów szkockich, jednakże przewiduje się, że w jednym z nich zwycięży konserwatyści, a w drugim — liberał.

Ostateczny skład nowej Izby Gmin wyglądałby więc następująco: konserwatyści — 366 miejsc, labourzyści 258 i liberałowie — 6.

Konserwatyści, zebrawszy 49.4 procenta wszystkich głosów, zdobyli w przybliżeniu 59 proc. mandatów. Na labourzystów głosowało 43.9 proc. wyborców, ale uzyskali tylko około 40 proc. wszystkich mandatów.

Ordynacja wyborcza nie przewiduje reprezentacji pro-

porcjonalnej, lecz wymaga zwykłej większości głosów w poszczególnych okręgach.

15-lecie LPŻ Uroczystości centralne we Wrocławiu

9 bm. we Wrocławiu odbędą się otwarcie centralnych uroczystości 15-lecia Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Na wrocławskim rynku odbędzie się defilada elpeżetowców.

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

Delegat ZSRR przedstawił wieczoraj propozycję trójetapowego programu rozbrojenia

NOWY JORK.

W debacie w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dn. 9 bm. zabrał głos delegat ZSRR, wiceminister spraw zagranicznych, W. Kuźniecowa, który wystąpił z formalną propozycją trójetapowego programu rozbrojeniowego, prowadzącego do całkowitego i powszechnego rozbrojenia w okresie czterech lat i zwrócił się do krajów członkowskich ONZ o poparcie planu rządu ZSRR.

Przedstawiciel ZSRR omówił szerzej sprawę utworzenia międzynarodowego organu kontroli, tak jak została ona

ujęta w deklaracji rządu radzieckiego, przedstawionej przez premiera Chruszczowa na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 18 września br.

Po przemówieniu Kuźniecowa żaden z mówców nie zabrał głosu i na tym posiedzeniu piątkowe zakończono.

Herszt bandy UPA przekazany przez CSR władzom polskim

Władze czechosłowackie przekazały władzom polskim ujętego na terenie CSR Jana Szpontaka, jednego z hersztów band UPA, działających w czasie okupacji i po wyzwoleniu w woj. rzeszowskim.

Banda Szpontaka występująca pod wieloma kryptonimami, jak „Mściciel”, „Bastion” itp., po wyzwoleniu tych terenów przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, rozpoczęła działalność dywersyjną.

Jak ustalono na podstawie dotychczasowych dochodzeń, banda napadała na posterunki MO i działaczy partyjnych. Paliła wsie, urządziła pogromy i rzezie ludności, m. in. w Cieszanowie, Horyńcu, Brznie Nowym, Wiązownicy, Łowcach, Dachnowie.

W roku 1947, kiedy oddziały Wojska Polskiego i MO zdecydowanie rozgromiły działające na terenie Rzeszowskiego główne siły band UPA, Szpontak zbiegł do Czechosłowacji i ukrywał się na terenie miejscowości Wielkie Kapusany w okręgu Preszow, gdzie został rozpoznany i ujęty.

Obecnie przebywa on w więzieniu w Rzeszowie.

Mistrz świata w wadze ciężkiej, bokser szwedzki Ingemar Johansson zmienił profesję. Występuje obecnie w programie telewizyjnym w Nowym Jorku wraz z popularną gwiazdą Dinah Shore.

Nowy i Stary Sącz najczystszy miastami

W dniu wczorajszym Woj. Komitet Akcji Sanitarnej Porządkowej podsumował przebieg akcji sanitarnej-porządkowej. Miasta biorące udział w konkursie były podzielone na 3 grupy, zależnie od wielkości i wyposażenia w urządzenia komunalne.

W pierwszej grupie miast I miejsce zajął Nowy Sącz, któremu przyznano 200 tys. zł., II miejsce zajął Tarnów — 150 tys. zł.

W drugiej grupie miast — I miejsce zajął Stary Sącz — 150 tys. zł., II miejsce Olkusz — 100 tys. zł., III miejsce zajęły Raków i Bochnia, którym przyznano po 75 tys. zł.

W trzeciej grupie miast I miejsce zajął Tuchów — 100 tys. zł., II miejsce — Mszana Dolna — 80 tys. zł., III miejsce Sławków — 70 tys. zł.



Z WYBORÓW W WIELKIEJ BRYTANII W czwartek 8. X. 1959 r. odbyły się w Wielkiej Brytanii wybory do Izby Gmin. Spośród 1500 kandydatów 35 milionów obywateli uprawnionych do głosowania wybrało 630 deputowanych. Na zdjęciu: W jednym z lokali wyborczych w Lambeth w Londynie. CAF-telefoto

Hinduski gość w redakcji »Echa«

Dziś w godzinach przedpołudniowych odwiedził naszą redakcję dr MADHUKANT MEHTA, dziennikarz, redaktor „VISHAL BHARAT”, wydawca kilku pism wychodzących w Indiach.

Dr Mehta przygotowuje szereg publikacji o Polsce i jest gościem Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Hinduskiej. Dziennikarz hinduski specjalnie interesuje się Nową Hutą.

Plk Townsend zaręczył się z córką fabrykanta cygar

BRUKSELA. Ogłoszono tu wczoraj, że Peter Townsend zaręczył się z Marie-Luce Jamagne. Narzeczoną Petera Townsenda ma 20 lat i jest córką belgijskiego fabrykanta tytoniu i cygar. Poznają ona 44-letniego Townsenda w czasie jednego z przyjęć w ambasadzie brytyjskiej w Brukseli.

Z 16 osób zatrutych jedna zmarła po spożyciu mięsa z nielegalnego uboju

We wsi Orzelec Duży (Kielecki) uległo zatruciu 16 osób. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej, jedna osoba zmarła. Jak wykazało dochodzenie, zatrucie nastąpiło wskutek spożycia kiełbasy, która wyprodukowana została przez jednego z mieszkańców Orzelca z mięsa nie badanego przez weterynarza.

Nowe kino

„Studio” w Krakowie

Dziś o godz. 15.45 odbędzie się pierwszy seans w nowo otwartym kinie „Studio” przy ul. Smoleńsk 9. Kino to liczące 200 miejsc będzie wyświetlać tylko filmy o wysokiej randze artystycznej. W tym tygodniu idzie tam film francuski „Obcy w domu” z udziałem znakomitego aktora Raimu. Seanse w godz. 15.45, 18, 20.15. (bz)

Niech nauczyciel zdobędzie w społeczeństwie należy szacunek

Prezydium Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Krakowie podjęły uchwałę w związku z Dniem Nauczyciela. Poniżej zamieszczamy obszernie fragmenty uchwały.

Działalność nauczyciela i pracownika nauki ma dla rozwoju naszej oświaty, nauki i kultury decydujące znaczenie. Dlatego wzorem lat ubiegłych Prezydium Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu pragnie, aby dzień 21 listopada uznany jako Dzień Karty Nauczyciela i Pracownika Nauki był przez społeczeństwo naszego województwa uroczystie obchodzony.

Mamy wiele powodów, aby w tym dniu wyrazić uczucie wdzięczności i uznania dla tych, którzy w codziennym trudzie, pełni ofiarności i poświęcenia uczą i wychowują młode pokolenie oraz przyczyniają się do rozwoju naszej nauki i kultury.

W powiatach i miastach wydzielonych powinny powstać terenowe Komitety Obchodu Dnia Karty Nauczyciela. W skład komitetów winni wejść przedstawiciele rad narodowych, organizacji politycznych i społecznych, zakładów pracy itp. Zadaniem ich będzie opracowanie i realizacja planu obchodu uroczystości, tak aby ona w pełni urwydatniła rolę nauczyciela i naukowca w naszym kraju oraz była wyrazem pełnego szacunku stosunku społeczeństwa do nauczycielstwa i pracowników nauki.

Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu oczekują od rad narodowych, zakładów pracy, komitetów opiekuńczych i rodzicielskich jeszcze większego niż dotychczas zainteresowania się sprawami szkoły i nauczycielstwa. Niech sprawy oświaty i nauki staną się przedmiotem troski całego społeczeństwa nie tylko w okresie przygotowań uroczystości i w samym Dniu Karty Nauczyciela i Pracownika Nauki ale niech zapoczątkują Rok Oświaty i Nauki godny województwa i miasta będącego siedzibą Uniwersytetu Jagiellońskiego — najstarszej uczelni w kraju.

Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu wzywają społeczeństwo Krakowa i województwa krakowskiego do wzmoczenia ofiarności na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół, aby płynące ziółówki, zamienione później w budynki szkolne zapewniły młodzieży i nauczycielstwu jak najlepsze warunki pracy.

Niech słowo „Nauczyciel” zdobędzie w społeczeństwie należy szacunek, odpowiadający zasługom ludzi, którzy swą ofiarną pracą poważnie przyczyniają się do budowy lepszego jutra.

**ZA WOJEWÓDZKI KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU
Ludjan MOTYKA
ZA MIEJSKI KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU
Jan WIORKOWSKI**

Końcowe imprezy „Tygodnia LPŻ”

Obchód „Tygodnia LPŻ” dobiega końca. Dziś przed południem delegacje zakładów pracy, wojska i organizacji społecznych składały wieńce pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza, Pomnikiem Braterstwa i na grobach żołnierzy radzieckich. Po uroczystej akademii w Teatrze im. Słowackiego, nastąpi o godz. 19-tej capstrzyk z udziałem or-

List gończy



Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy rzuciła 8 bm. list gończy za Eugeniuszem Galickim, synem Mariana i Marii z d. Olczak, ur. 7. 11. 1916 r. w Warszawie, zam. Warszawa — Anin, ul. Zaliwie 28, ostatnio zatrudnionym na stanowisku dyrektora naczelnego Warszawskich Zakładów Garbarskich — podejrzany o dokonanie szeregu poważnych nadużyć gospodarczych.

80-lecie OSP w Świątnikach Górnych

Ochotnicza Straż Pożarna w Świątnikach Górnych (pow. Kraków) obchodzi 80-lecie istnienia. Powstała tam komitet budowy Domu Strażackiego przewiduje, że przy poparciu jego inicjatywy przez Prez. PRN w Krakowie oraz przy pomocy świątnickiej, budowa Domu Strażackiego zostanie ukończona w 1960 r.

kiestr wojskowych i cywilnych, które przemaszerują ulicami miasta.

W dalszym ciągu trwają liczne spotkania młodzieży i ludności z wojskiem, połączone ze zwiedzaniem koszar, odbywają się koncerty orkiestr, a festiwal filmów o tematyce wojskowej w kinie „Melodia” — cieszy się dużym zainteresowaniem. Jutro przed południem w Rynku Gł. odbędzie się ponadto kiermasz książek, a na Wiśle pod Wawelem — międzynarodowe regaty o puchar przechodni „Tygodnia LPŻ”.

We wtorek, 13 października przybędą do Krakowa członkowie bratnich dla LPŻ organizacji, a mianowicie DOSAAF-u — z ZSRR, SVAZARMU — z CSR oraz identycznych stowarzyszeń z innych krajów demokracji ludowej. Goście wezmą udział w spotkaniach z członkami LPŻ oraz odbędą wycieczki po Krakowie i okolicy. (wk)

Być może, że to przypadek — ale w każdym razie wolę wierzyć, że Filharmonia umyślnie pragnęła nam wczoraj zaprezentować „królewską” muzykę... Z bogatej bowiem spuścizny — stu kilkunastu symfonii — „papy Haydna”, najstarszego klasyka wiedeńskiego, wybrano paryską Symfonię B-dur, zwaną „La Reine” czyli „Królowa”. A zaraz potem poczęto grać fortepianowy koncert „Koronacyjny” Mozarta (D-dur z roku 1788)... Iście „królewską” muzykę.

Wczorajszy wieczór i jego program był pierwszą wizytówką, jaką składał krakowskiej publiczności główny realizator koncertu — kapelmistrz Andrzej Markowski z powodu szczególnej okazji: debiutował on w nowej roli stałego dyrygenta naszej orkiestry. Na tym swym „biletie wzytówym” wpisał więc A. Markowski najpierw ową „królewską” muzykę wiedeńskich klasyków — ułożył w stronę „ojców” dzisiejszej muzyki symfonicznej — a potem i co najno-



**JADA NA
MIĘDZYNARODOWĄ
WYSTAWĘ
DO CSR**
Najładniejsza
trójka maltań-
czyków wybrana
z hodowli pani
Orłowskiej z
Warszawy wyje-
chała na Międzynarodową Wy-
stawę w Liberec
organizowaną
przez Czechosło-
wacki Związek
Lowiecki.
CAF — fot.
Miedza

Z problemów zdalnego kierowania

„Vanguard-1” sprawia kłopot swoim twórcom gdyż... wciąż nadaje sygnały

Członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, W. Siforow, zwraca uwagę, że w radiotelegrafii stacji międzyplanetarnej po raz pierwszy w historii radiotelegrafii i elektroniki zastosowano urządzenie pozwalające kierować z Ziemi pracą aparatury pokładowej pojazdu.

Siforow podkreśla, że dzięki skonstruowaniu precyzyjnej i niezawodnej aparatury pokładowej i naziemnej uczeni radiotelegrafii wkrótce po starcie „Lunika-3” mieli pewność, iż eksperyment zakończy się powodzeniem. Podobnie było w przypadku „Lunika-2”.

Uczony zaznacza, że możliwość zdalnego uruchamiania i wyłączania źródeł zasilania w stacji międzyplanetarnej ma ogromne znaczenie dla powodzenia eksperymentu.

Autor wspomina w tym miejscu o kłopotach Amerykanów, których sztuczny satelita „Vanguard-1”, wyposażony w baterie słoneczne, już od roku bez przerwy wysyła sygnały. Przez pierwszy okres krążenia satelity, sygnały te rejestrowano i analizowano, ale obecnie, gdy „Vanguard-1” nie przekazuje już nic nowego, Amerykanie zastanawiają się, co zrobić, by zamilkł, gdyż przeszkadza już tylko w odbieraniu sygnałów innych satelitów.

Obecnie, na fali 7,5 metra pracuje nadajnik stacji mię-

Nowe ceny jaj

Dziś, 10 bm., zostały wprowadzone nowe ceny jaj na okres jesienno-zimowy. Nowe ceny wynoszą: za jaja świeże 1 gat.: 2,10 zł za 1 sztukę; 2 gat.: 2,00 zł; jaja chłodnicze: 2,00 zł i „wapnowane”: 1,80 zł za 1 sztukę.

Z sali koncertowej

Stare i nowe

wocześniejszego: nie znaną dotąd w Krakowie kompozycję wspólnego twórcy włoskiego Luigi Dallapiccola pt. „Piccola musica notturna” (skomp. w r. 1954) oraz — również pra-wykonywane w Krakowie „Psalmu Dawida” młodego naszego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego.

Jak grano wczoraj? Haydna starannie, choć dość monotonicznie. W Mozarta Koncercie na fortepian z orkiestrą debiutowała na krakowskiej symfonicznej estradzie pianistka Halina Siedzieniewska. Młoda artystka grała Koncert Mozarta z dużą pianistyczną sumiennością, z poczuciem zespołowości dialogującego tandemu: fortepianu i orkiestry, ale słabo reprezentowała się jeszcze w stronie wyrazowej, dźwięk był mało zróżnicowany,

dzyplanetarnej — dostarczył informacji naukowej z Kosmosu. Przekazuje on nam dane z obszaru leżącego z drugiej strony Księżyca.

Pisząc o perspektywach rozwoju radiotelegrafii kosmicznej Siforow stwierdza, że już niedaleki jest dzień, gdy kilka rakiet wydzwignie na wysokość 40 tysięcy kilometrów retransmisyjne stacje — satelity. Dzięki nim sygnały telewizyjne docierałyby o wiele dalej niż obecnie.

Taksówkarz padł ofiarą bestialskiego mordu na szosie pod Dulową

Wczoraj 9 bm. o godz. 7 rano znaleziono na szosie Kraków — Katowice w miejscowości Dulowa taksówkę marki „Warszawa” nr rej. SS 1847, w której znajdował się zamordowany kierowca.

Na miejsce zbrodni przybył prokurator, lekarz z Zakładu Medycyny Sądowej i funkcjonariusze MO. Jak ustalono, zamordowanym jest właściciel taksówki Stanisław Paprocki ur. w 1907 r., zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Bieruta 27. Po dokładnych oględzinach ustalono, że został on zabity dwoma strzałami, oddanymi w tył głowy. Morderstwa dokonano prawdopodobnie w nocy z 8 na 9 bm.

KW MO w Krakowie i Katowicach wszczęły energiczne dochodzenia celem ustalenia motywów i wykrycia sprawcy zbrodni. (z)

Stoisko polskie w paryskim Salonie Żeglugi otrzymało srebrny medal Paryża

PARYŻ.

Stoisko polskie „Centromodu” w paryskim Salonie Żeglugi otrzymało srebrny medal przewodniczącego Rady Miejskiej Paryża za wystawione tam modele statków.

Stoisko nasze spotkało również inne wyróżnienie, a mianowicie wielka francuska firma wydawnicza „Larousse” uznała za najlepsze z całego salonu modele statków polskich, wykonane przez Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych nr 1 w Gdańsku i wypozycza w poniedziałek te modele w celu sfotografowania ich dla swych wydawnictw.

Ekspozycja polskie budzą powszechne uznanie w salonie. Stoisko nasze odwiedził francuski minister transportu Buron, który zainteresował się szczególnie tankowcem 18000 DWT oraz statkami rybackimi.

„Orfeusz” J. Cocteau inauguruje sezon w opolskim „Teatrze 13 rzędów”

„Teatr 13 rzędów” w Opolu, o którym już pisaliśmy rozpoczął sezon premierą sztuki „Orfeusz” J. Cocteau. Teatr ten jest kontynuacją dawniej istniejącej placówki o tej samej nazwie. Zmienione zostało kierownictwo i częściowo zespół. Kierownikiem artystycznym „13 rzędów” jest reżyser krakowski — Jerzy Grotowski, a kierownikiem literackim — Ludwik Flaszen — recenzent „Echa Krakowa”. Scenografię „Orfeusza” zrobił krakowski dekorator Jerzy Jeleński. W przedstawieniu wzięli udział: Adam Kurczyński, Barbara Barska, Zygmunt Molik, Stanisław Szreniawski, Rena Mirecka, Antoni Jahołkowski, Tadeusz Bartkowiak. (bz)

NPRSP

XVI LOSOWANIE NARODOWEJ POŻYCZKI ROZWOJU SIŁ POLSKI W DNIO 9 BM.

5.000 zł nr: 130591.
1.000 zł nr nr: 158406 252485 252489
290237 334317 346622 422801 463392
463399 523495 526651 578544 695617
736991 920723 961145.

Ponadto wylosowano 56 premii po 500 zł, 89 premii po 250 zł i 1.008 premii po 150 zł.

nie wyróżnioną na Konkursie kompozytorskim. Wysoko ocenić należy zawsze twórcze inspiracje kompozytora, (choć dziś słowo inspiracja niebyst jest modne...), które nakazują mu tak, a nie inaczej stawiać czarne kropki nutowe na pięcioliniach — ale i szczególny szacunek należy poświęcić dla ogromnego wysiłku wykonawców, którzy po to, aby odtworzyć kilku — czy kilkunastominutową muzykę z tych pięciolin musieli się ciężko mazać, ćwiczyć i przygotowywać nieraz przez wiele tygodni... A tym razem — jeśli chodzi o słuchanych wczoraj utworów K. Pendereckiego — słowa te szczególnie adresować należy do chóru, przed którym kompozytor splełszy karkołomne wręcz dla ludzkiego głosu trudności. Dzięki zespółonemu wysiłkowi wykonawców usłyszeć mogliśmy wczoraj oryginalną kompozycję Pendereckiego w pełni jej możliwych walorów. Ciekawe, kiedy ją usłyszymy ponownie...
JERZY PARZYŃSKI

Echo dnia

»Dobra wola«

W samych Niemczech zachodnich cała opozycja oraz znaczna grupa polityków z adnauerowskiej CDU domaga się natychmiastowej normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi a zwłaszcza z Polską.

Nie chodzi tu bynajmniej o żywiołowy wybuch sympatii do naszego kraju, ale o wyznaczenie trzeźwych rozważań politycznych. Na tle atmosfery powszechnego złażenia napięcia międzynarodowego, polityka wschodnia Republiki Federalnej odbija tym wyraźniej swoim sztywnym charakterem. To zaś — zdaniem krytyków Adenauera — przynosi NRF poważne szkody polityczne w krajach sprzymierzonych. Podjęcie stosunków dyplomatycznych, albo chociażby jakiegokolwiek gestu „w tym rodzaju” wobec Polski, której zarzuty pod adresem agresywnej polityki Bonn i zachodnio-niemieckiego reżimizmu ważyła najcięższe, uważają w tych warunkach SPD i FDP, jak i niektórzy postawie z partii rządzącej za akt mądrego przystosowania się NRF do potrzeb aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Argument ten wywarł, zdaje się, pewne wrażenie nawet na bońskim Aussenamcie i na samym kanclerzu. W każdym bądź razie czynnik oficjalny Bonn przy każdej okazji zaznacza swoją „dobrą wolę” wobec Polski, jak gdyby usiłując tym spłacić dług wobec opinii publicznej na Zachodzie.

W sprawie zasadniczej stanowisko kół rządzących wobec problemu normalizacji stosunków z Polską pozostało niezmienione. Świadcza o tym wyniki debaty komisji zagranicznej Bundestagu na temat polityki wschodniej Bonn. Formalnie, debata zakończyła się tymczasem przesunięciem obrad do dnia 22 bm. Z wiadomości jednak, które przeniknęły z komisji do prasy wiadomo, że postawie CDU otrzymali zalecenie frakcyjne, aby głosować za ponownym odroczeniem sprawy, jako „chwłowo nieaktualnej”.

„Co się odwiecze, to nie uciecze” — mawiają zazwyczaj ludzie, którzy mają do spełnienia bardzo dla siebie przykre zadanie, od którego jednakoż uchylili się jawnie lubby rzecz niemiłą lub nieprzyjemną. W tegorocznych, kolejnych rozważaniach nad bońską polityką wschodnią w Bundestagu znać jednak obok zwykłego zażenowania pewne uszytowanie stanowiska CDU. Jest to jednak zgodne z dotychczasową taktyką kanclerza. Polega ona na tym, aby w okresach odprężenia międzynarodowego nie szczędzić wprawdzie zapewnień dobrej woli, ale i ostrzeżeń wobec sąsiadów. Przede wszystkim unika się wszystkiego, co mogłoby być zrozumiane przez nich jako osłabienie bońskiego „polityki z pozycji siły”.

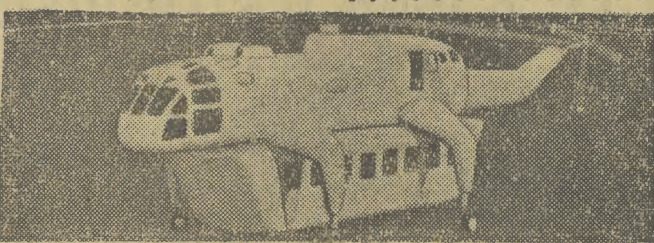
Kronika wypadków

Na przejeździe kolejowym w pobliżu walcowni HIL parowóz najechał na motocyklistę 28-letniego Stanisława Nowaka (zam. Siepraw 79). W wyniku zderzenia Nowak doznał wstrząsu mózgu, złamania szczęki i innych obrażeń. Pracownik kombinatu HIL 56-letni Franciszek Sowa (zam. Krzesławice barak 3) wskutek wypadku na stanowisku roboczym stracił palec prawej ręki. Dziś rano na rogu ul. Boh. Stalingradu i Wawrzyńca tramwaj linii „9” najechał na furmankę. Przyczyną wypadku było nieprzełożenie na czas zwrotnicy, wskutek czego tramwaj zamiast jechać prosto ul. Boh. Stalingradu skręcił w ul. Wawrzyńca. W wyniku zderzenia woźnica spadł z wozu, doznając potłuczeń, furmanka została zniszczona. (bz)

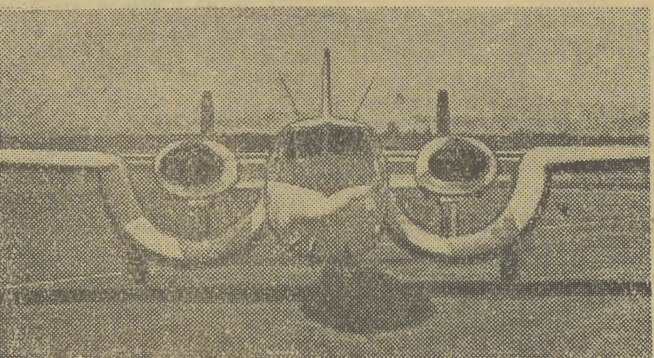


Tym razem bez fantazji

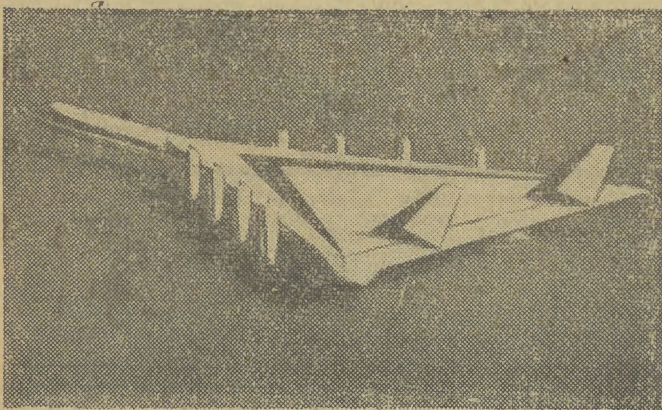
Uwaga! Prawdziwy latający talerz ukaże się w ciągu najbliższych czterech tygodni nad Stanem New Jersey (USA)! Tym razem jednak co do jego pochodzenia nie będzie żadnych wątpliwości, konstruktorzy bowiem nie osłaniają tajemnicą swego dzieła. Dziwny, okrągły szkielet z aluminium i stali, o średnicy ponad 6 m (na fot. od góry) można już dziś oglądać w lotniczym laboratorium Uniwersytetu w Princeton. Wiadomo nawet kto będzie pierwszym pilotem tego pierwszego latającego talerza. Wybór padł na 29-letniego inżyniera — lotnika Barry'ego Nixona, który z właściwym dla swego wieku optymizmem wróży nowemu pojazdowi wspaniałą przyszłość. Zasada działania maszyny, ma być bardzo prosta i konstruktorzy z Princeton porównują ją żartobliwie do... odkurzacza elektrycznego. Silnik o mocy 45 KM umożliwi start z ziemi i nada maszynie szybkość około 40 km/godz., utrzymywaną dzięki wciąganiu powietrza przez cały system otworów wzdłuż brzegów pojazdu. Kąt nachylenia „wentylatorów” będzie decydował o locie poziomym lub wznoszeniu się w górę. Ostro zakończony ogon maszyny spełni rolę sterów.



A jak Wam się podoba ten angielski model helikoptera słusznie zwany „Zabą”? Jak widać jest bardzo pojemny i w wagoniku stanowiącym dolną kondygnację może pomieścić wygodnie zarówno pasażerów jak i towary. W dobie, gdy przelot z Nowego Jorku do Londynu trwa siedem godzin, ale dojazd do lotnisk pochłaniają nadal ok. 2 godzin — ten system komunikacji miejskiej byłby specjalnie pożądany.



Tu kapryśne wygięcie skrzydeł zostało wprowadzone na skutek smutnych doświadczeń lotników w czasie burzy, gdy silny wiatr był w stanie zerwać dach maszyny. Dzięki załamaniu tradycyjnej linii skrzydeł samolotu, prąd powietrza przechodzi częściowo ponad nimi, zamiast jak dotychczas — wyłącznie od spodu.



Ta koncepcja według opinii ekspertów doczeka się realnych kształtów dopiero około 1975 roku. Pionowy start prosto z ziemi, oraz szybkość dwa razy większa od prędkości dźwięku będą stanowić główne zalety maszyny.

Wśród eksperymentów lotniczych warto jeszcze wspomnieć o wypuszczonej już w USA pierwszej serii samolotów nadmuchiwanych, o ścianach z tworzywa sztucznego, przypominających gumę. Wypełnienie podwójnych ścian samolotu powietrzem trwa zaledwie 5 minut. Modele te są dzięki temu bardzo łatwe do transportu... na ziemi. (db)

Echo Piwnic

Chór w Opolu

Trójgłosowy chór męski Piwnicy Pod Baranami przy akompaniamentie Zygmunta Koniecznego występował w kabarecie opolskim przy sławnym Teatrze 13 Rzędów jako wkład Piwnicy w tzw. współpracę kulturalną Kraków — Opole. Występy chóru męskiego szczególnie w samej metropolii spotkały się ze szczerym entuzjazmem miejscowej prasy, a nawet publiczności. M. in. K. Litwin wystąpił w niezwyklej roli Depka Dzwącego opolskiego księcia, a P. Skrzyniński w roli Gońca Pędzislawa. Autorem owej niezwyklej słowiańskiej opowieści był miejscowy pisarz. Poza tym W. Dymny prezentował niecodzienną

sprawność fizyczną i błysnął talentem w roli Mieszka I. Występy chóru męskiego w ramach słowiańskiego kabaretu „Włóczęgie” czyli białe myski Popiela” odbywały się także w tzw. terenie czyli Opolszczyźnie. Miały przebieg znacznie bardziej sensacyjny niż w samym Opolu. Mieszkańcy Opolszczyzny przychodzili tłumnie po kilka tysięcy naraz do hal typu sportowego.

Po kilkudniowym odpoczynku i po otwarciu jesiennego sezonu w Piwnicy — piwniczny chór męski wystąpił w nowym programie przygotowanym przed wakacjami czyli w „Smierci w kawiarni”.

Barbara Kudrewicz

Alimenty, ale nieco inne...

Dzieci są bez litości. To nie oskarżenie, ale po prostu stwierdzenie faktu. Co więcej, odnosi się to do dzieci w wieku nie tym, który może jeszcze usprawiedliwiać, ale do dzieci dorosłych, i ich stosunku do swych rodziców, ludzi starych. Oczywiście, nie chcę generalizować. Zaczernianie obrazu umniejsza jego prawdziwość. Nie ma zresztą potrzeby. Prawdziwy obraz jest dostatecznie czarny. Dlatego mówić będziemy tylko o tych sprawach „rodzice-dzieci”, które trafiają po arbitraż do władz opieki społecznej, o takich sprawach, które nazbyt już zaciemniają obraz szarego i tak życia ludzi starych.

Posłużymy się jednak tymi najbardziej ciemnymi przykładami, aby lepiej zdać sobie sprawę z tego do jakich sytu-

acji może doprowadzić bezwzględność ludzi dorosłych w stosunku do własnych rodziców. W Wydziale Opieki Społecznej zasypano mnie szeregiem przykładów nieludzkiego traktowania starców przez własne dzieci. Podawać mi nazwiska, adresy... Czytałam opinie wystawione przez ludzi obcych, urzędników wydziału przyzwyczajonych do oglądania niedostatku. Spisane wywiady społeczne przypominały swą lakonicznością i koszmarnymi faktami naturalistyczne opisy Zoli czy relacje o średniowiecznym zacofaniu. Wyobraźcie sobie, że w Krakowie, w dobie sputników, lotów doksiejęcowych zdarzają się sytuacje, w których — gdyby nie opieka społeczna, interwencja sąsiadów — starzy, zniechęceni ludzie mogliby umierać z głodu lub też zostać zagryzieni przez robactwo! Opowiadano mi np. o pewnej staruszce, przeszło 80-letniej, która zapisawszy dom i ogród swym córkom, znalazła się w skrajnej nędzy. Córki nie opiekują się nią, staruszka mieszka w kuchni, śpi na barłogu złożonym z desek, brudnych szmat i gazet. Te anty-sanitarne, nieludzkie warunki, w których przeżywała niedożywiona staruszka są tym bardziej godne napiętnowania, że córki jej są osobami wykształconymi, zaliczającymi się niewątpliwie do tzw. inteligencji.

Albo znów inny przykład: matka kilkorga dzieci, z których każde ma już swoją rodzinę i odpowiednio stanowisko społeczne, zmuszona była żebrać. Kobietą musiała zainteresować się milicja, skierować ją do punktu rozdzielczego gdzie starowinka czeka na przydział miejsca w Domu Opieki dla Dorosłych. Zawiadomione przez Wydział Opieki Społecznej, dzieci oświadczyły, że nie mogą zaopeczkować się matką, bo każde z nich obciążone jest swoją własną rodziną. Jak się zdołał zorientować, władze godzą się z takim oświadczeniem. Dzieci mówią, że nie będą płacić za utrzymanie matki lub ojca w domu starców — i nie płacą. Dom Opieki przyjmuje nowego pensjonariusza, bo przecież nikt u nas nie może być pozbawiony dachu nad głową czy codziennej strawy, na dodatek, gdy jest człowiekiem starym, spracowanym, niedołężnym. Jak czuje się taka matka, czy ojciec mając świadomość, że własne dzieci, które wychowali, nie chcą pomóc im w ciężkich chwilach

starości, o tym chyba już pisać nie trzeba.

Dopóki ojciec lub matka mogą pomóc w gospodarstwie domowym, przypilnować wnuków czy mieszkania, dopóty są tolerowani przez dzieci. Gdy przyjdzie choroba, wymagająca stałej opieki, gdy nadejdzie okres zupełnego niedołęstwa, ludzie robią wszystko, by pozbyć się rodziców z domu. Ale nie to jest najgorsze. Rozumiemy, że ciasnota mieszkaniowa, warunki, które zmuszają do pracy zarówno pana jak i panią domu eliminują częstokroć możliwości troskliwego zaopiekowania się staruszkami. Jest rzeczą zrozumiałą, że dla dobra matki czy ojca konieczne jest umieszczenie chorej i niedołężnej osoby w Domu Opieki. Z zasady jednak ludzie, którym udało się umieścić zniechęconego ojca lub matkę w takim Domu, wymigują się od obowiązku ponoszenia kosztów za ich utrzymanie. Najczęściej słyszy się wtedy: „Jeśli koszt utrzymania w Domu wynosi 750 zł miesięcznie, to państwo powinno płacić tak wysokie emerytury, żeby na to utrzymanie wystarczyło”.

Jak widać ludzie zawsze pamiętają, co powinno państwo, chętnie zapominają jednak o swoich własnych obowiązkach. Państwo powinno płacić emerytury i płaci ludziom starym w ramach swych możliwości pewnego rodzaju ekwiwalent za lata ubiegłej pracy dla dobra kraju. Ale przecież matka czy ojciec, którzy wychowali kilkoro dzieci, cały swój wysiłek nie oddawali tylko państwu. Przecież wychowanie dzieci kosztuje i to bardzo dużo. A ceny jego nie można tylko określać w pieniądzu. Zdrowie, nerwy stracone przy wychowaniu dzieci też mają swój ciężar gatunkowy. O swoich długach względem rodziców dzieci zapominają, pamiętają tylko o tym, że państwo ma zobowiązania w stosunku do ludzi starych. Co więcej, odnośne władze też jakoś się dziwnie do tego przyzwyczaiły. Tłumaczenie: „Ja mam własne dzieci i ledwo mi starcza na ich utrzymanie, dlatego nie mogę uczestniczyć w kosztach związanych z utrzymaniem ojca lub matki” trafia nad podziw łatwo do przekonania. A przecież istnieje w naszym ustawodawstwie takie coś, co zwie się **Kodeksem Rodzinnym**. Artykuł 71 tego kodeksu głosi:

„§ 1. Z pokrewieństwa wynika obowiązek alimentacyjny-

ny; obowiązek ten obejmuje dostarczenie środków utrzymania, a gdy zachodzi tego potrzeba — środków wychowania.

§ 2. Obowiązek alimentacyjny istnieje tylko między krewnymi w linii prostej oraz między rodzeństwem.

§ 3. Obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych — obciąża bliższych stopniem przed dalszymi”. (Zstępni to dzieci a wstępni — rodzice).

Tyle kodeks rodzinny. Sprawa jest więc prawnie wyjaśniona. Dzieci mają obowiązek utrzymania niezdolnych do pracy rodziców. Dlaczego więc pobiła się wyrodnym dzieciom? Utrzymanie rodziny własnej jest najczęściej spotykanym wykrętem. Dlaczego jednak traktuje się to jako dostateczne wytłumaczenie?

Jest co prawda taki artykuł 201 Kodeksu Karnego z kolei, który głosi, że „Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonywania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku lożenia na utrzymanie osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3” — ale kto o nim pamięta, kto wyciąga z niego wnioski?

Przed napisaniem niniejszego artykułu informowałam się, czy do prokuratury dochodzi sprawa o złym traktowaniu rodziców, o niepokrywaniu kosztów ich utrzymania. Odpowiedziano mi, że raczej nie i że w prokuraturze tego rodzaju sprawy są bardzo, bardzo sporadyczne. Nie znaczy to, że w ogóle nie ma takich spraw. Moja wizyta w Wydziale Opieki Społecznej przekonała mnie, że spraw, które można by ochrzcić mianem „zdradzeni rodzice — wyrodne dzieci” jest sporo i że dla wydziału tego, a co za tym idzie i dla całego społeczeństwa, jest to niezwykle palący problem.

Nie rozumiem tylko jednego: dlaczego jeśli są pewne prawa, przepisy, rygory, dlaczego nie stosuje się ich? Dlaczego tak lekką ręką daje się jałmużnę z naszej, społecznej kieszeni, ludziom, którzy nie muszą brać tej przykry dla nich darowizny, ludziom, którym prawnie należy się nie jałmużna, ale ekwiwalent za

(Dokończenie na str. 4)

@kiem, i Uchem

Jesienne koszałki-opałki

Mija jesień i zima
A Okiem i Uchem
Jak nie ma tak nie ma

— stwierdziło zapewne wielu Czytelników. Jedni z ulgą, inni bez. A choćby ilość tych ostatnich była ograniczona do jednej osoby — postanowiłem znowu zacząć, gdyż wbrew szczytnym zasadom miłszy mi jest jeden sprawiedliwy niż dziesięciu grzeszników. A poza tym jakież są inne możliwości nawrócenia ich niż przez aktywną działalność? Trzeba to zresztą było zrobić choćby po to, by zdementować pogłoski, jakoby w związku z trudnościami miesięcznymi obciążo mi uszy, co miało wpłynąć na zlikwidowanie w/w rubryki.

Są zresztą i inne powody. Jak się rzekło, mija jesień, a w jesieni i dbałość o Czytelnika powinna być większa. Jak stwierdzili uczeni niemieccy, w klinikach położniczych zauważa się zawsze znaczne zwiększenie ruchu w terminie 9-miesięcznym po okresie urołopowym, a także po okresach świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Wydaje się, że u nas czasem równie niebezpiecznym pod tym względem jest jesień, szczególnie po wprowadzeniu czasu zimowe-

go i że w dobrze zrozumianym interesie społecznym należałoby wzmocnić wysiłki w kierunku dostarczenia ludziom godziwej rozrywki.

Muszę się przyznać, że w tym roku wbrew piosence, a nawet zdrowemu rozsądkowi nie żał mi lata. Wynika to z nadziei, że już wkrótce przestanie istnieć kino „Gazownik” — letnie. Uważam bowiem, że ta koszmarna nazwa jest polickim wymierzonym szacownie Alma Mater Cracoviensis wraz z wszystkimi jej katedrami języka i literatury, Polskiej Akademii Nauk, miastu, a zatem i niżej podpisanemu obojętne. I chociaż nie należy być zbyt pedantycznym w sprawach językowych, tym razem przysięgam, że do kina o takiej nazwie nie pójdę i upoważnięm najmniejszą portiera kina „Gazownik” — letnie do wyrzucenia mnie za kolnierzy, gdybym się tam w chwili słabości znalazł.

Tak więc jesień ma swoje dobre strony, ma i złe. Ot, na przykład zwyciężaj pieczeni ziemniaków. Ostatnio mnożą się wycieczki organizowane przez PTTK „na pieczenie ziemniaków”. Nie wiem, czy organizatorzy przemysłu sprawę do

końca. Jak wiadomo, jedną z przyczyn spadku pogłowia trzody chlewniej jest brak ziemniaków. Czyż więc nie lepiej zrezygnować ze skórek z ziemniaków z myślą o teście trzodzie, która dostarczy nam w przyszłości wiele smacznej i zdrowej kiełbasy cytrynowej?

Dajmy jednak spokój porom roku, tym bardziej, że wzywają nas historia. Dostojnie. Oto bowiem w Przemysłu podnieśli głowę zwolennicy biskupa Szczepanowskiego! Sprawa w największym skrócie wygląda następująco: Prokuratura Powiatowa umorzyła śledztwo w pewnej drobnej sprawie, wnioskodawca wniosł zażalenie do prokuratury wojewódzkiej, która zażądała przestępczania podejrzanego — Bolesława Smiałego. Nie dziwi się naprawdę, że sprawa mogła wydać się osobom postronnym podejrzaną, gdyż w Przemysłu znany jest (i to słabo) tylko jeden Bolesław Smiały — z zawodu król zmarły już zresztą jak wiadomo. W związku z tym powstały trudności z przestępczaniem, proponowano nawet wezwać do prokuratury Piotrowina, ale wniosek nie przeszedł. Jednak od czegoś głowa na karku! Przeglądanie

akt sprawy wykazało, że dziwne żądanie prokuratury wojewódzkiej wynikało nie tyle z zadawnionej niechęci do króla, ile z niewłaściwego odczytania doniesienia, w którym jako miejsce zamieszkania jednego z podejrzanых podano — ulicę Bolesława Smiałego.

Gwoli sprawiedliwości muszę tu zresztą powtórzyć wyjaśnienie, jakie — bez względu w akta — otrzymałem w Przemysłu: przyczyną pomyłki, która na szczęście nie przyniosła żadnych przykrych dla króla skutków było niejasne sformułowanie listu przez składającego zażalenie.

Jak więc widać, wszystko zawsze się w końcu obraca na dobre, należy być wobec tego optymistą i zbyt wcześnie nie powątpiewać w przeczycie działań władz. Kończąc więc tym akcentem wiary w życie, człowieka, pracowników prokuratury przemyskiej i w ładną jesienną pogodę, która stopniowo i łagodnie przeobrazi się w ładną zimową pogodę, ta znowu w ładną wiosenną pogodę i tak dalej. Ale to już będzie tematem felietonów w następnych latach.

TADEUSZ ROBAK

Kronika plastyczna

Historycy sztuki zainaugurują jesienią sezon wystaw XVIII i XIX-wiecznych batików jawańskich, noży i sztyletów, lalek teatru marionetek i cieni. Piękne eksponaty pochodzą z Muzeum Narodowego i Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Batiki fascynują zwiędzających interesującą techniką i subtelnymi zestawieniami kolorystycznymi (np. czerwienią, brązem, jasnym ugiem). Noże i sztylety niecodziennymi przeznaczeniami, a lalki oryginalnością formy. Wystawa przy Rynku 2 jest świetnie eksponowana i naprawdę warta obejrzenia.

W piwnicach krakowskich chłopa po raz pierwszy publicznie w Krakowie ujawnili swe talenty malarskie redaktor „Przekroju” Marian Bile. Jego twórczość omówimy dokładniej po otwarciu przygotowywanej obszerniejszej ekspozycji w Piwnicy Pod Baranami. Otwarcie to nastąpi już chyba w przyszłym tygodniu.

Po licznych przygodach powrócił kilka dni temu do Krakowa z wielkiej podróży do Jugosławii Stanisław Wójtowicz. Poza licznymi przeżyciami typu estetyczno-turystycznego S. Wójtowicz jak wiadomo przywiózł nagrodę Biennale Grafiki w Lublianie. Nagroda niezwykle zaszczytna tym bardziej, iż na tym samym Biennale wystawiali tacy artyści jak Picasso, Soulague, Buffet i wiele innych sław. W najbliższych dniach w Wiedniu zostanie otwarta indywidualna wystawa prac Wójtowicza. Serdecznie gratulujemy wielkich sukcesów krakowskiemu grafikowi.

W Klubie Prasy i Książki wystawia Jerzy Świeciński. Przede wszystkim prace olejne.

Wydaje się, iż „Desa” na Jana zerwała definitywnie z piękną działalnością organizowania niewielkich wystaw prac artystów reprezentujących sztukę nowoczesną. Proponujemy kompromis. Wydaje się, że byłoby celowe chociażby od czasu do czasu pokazywać twórczość co ciekawych krakowskich malarzy, jak to dawniej bywało. Wystawy „Desy” cieszyły się ogromną popularnością i chyba należałoby je wznowić.

W wielkiej sali wystawowej przy Rynku Klub Marynistyczny ZPAP zorganizował wystawę pod pięknym hasłem propagandy morza i ludzi morza. Mimo kilkunastu prac na dobrym poziomie wystawa raczej zniechęca i do morza i do ludzi morza. Wydaje się, że propagandę spraw morskich znacznie lepiej można by załatwić przez pokazanie ciekawych fotografii.

Łepiej wspaniała broń przeciw bakteriom

Zmierzch antybiotyków?

Do jednej z klinik w Białymstoku przywieziono kobietę w wieku 31 lat z ropnym zapaleniem gardła. Zdawało się, że sprawa jest blaha i że wystarczy jeden, a może dwa zastrzyki penicyliny, aby bakterie ropne unieszkodliwić.

Sprawa przyjęła jednak inny obrót. Najpierw zbadano ropę i stwierdzono, że jest ona spowodowana bakteriami zwanymi gronkowcami (są to bakterie wywołujące przede wszystkim wszelkiego rodzaju ropnie). Jakież było jednak zdziwienie lekarzy, gdy po przeprowadzeniu odpowiednich badań okazało się, że gronkowce są odporne nie tylko na penicylinę, ale równocześnie na streptomycynę, aureomycynę oksytetracyclinę i chloramycetynę, a więc zastosowanie każdego z tych silnych antybiotyków w tym przypadku nie dałoby żadnego efektu. W klinice zapadła konsternacja.

OPORNOŚĆ NA 5 ANTIBIOTYKÓW
Wprawdzie istnienie szczepów bakterii opornych na penicylinę nie jest nowością, ale jednocześnie oporność aż na 5 głównych antybiotyków należy do zjawisk bardzo rzadkich.

Chorą trzeba było więc leczyć w inny sposób. Może zastosować inne antybiotyki? Po kolejnych badaniach wyszło na jaw, że badane bakterie są wrażliwe tylko na erytromycynę. Tego samego dnia chorą otrzymała parę dawek tego antybiotyku, a na drugi dzień nastąpiła już wyraźna poprawa. Po kilku dniach pacjentka opuściła klinikę całkowicie wyleczona.

Przypadek ten dał jednak dużo do myślenia lekarzom i mikrobiologom.

CZYŻBY BAKTERIE ZWYCIEŻAŁY?

W odwiecznej walce człowieka z niewidzialnym wrogiem, którym są armie licznych gatunków chorobotwórczych bakterii — człowiek dzięki zdobyciom nowoczesnej nauki odnosi częste zwycięstwa. Jednym z takich sukcesów było odkrycie i zastosowanie penicyliny. Wkrótce jednak okazało się, że zwycięstwo było znacznie mniejsze, niż powszechnie przypuszczano, oto bowiem okazało się, że bakterie dysponują daleko rozwiniętą zdolnością dostosowywania się do niepożądanych dla siebie warunków i choć wycofały się pod pierwszym uderzeniem nowej broni, to jednak już w kró-

tkim czasie zaczęły się na nią uodparniać.

Na Krajowym Zjeździe Mikrobiologów, który ostatnio odbył się w Białymstoku, dwaj chirurdzy dr Okulczyk i dr Jeżyna przedstawili swoje ciekawe obserwacje na temat oporności bakterii, poczynione w okresie ostatnich siedmiu lat. Zbadali oni blisko 10.000 szczepów bakterii chorobotwórczych, pobranych od chorych z okolic Białegostoku i z samego miasta, i stwierdzili, że największą bakterii jest opornych na penicylinę, przy czym oporność ta wzrasta z czasem. W 1953 roku znajdowali oni aż 55 proc. gronkowców opornych na penicylinę, w następnych latach liczba ta zwiększała się, aż w bieżącym roku doszła do 95 proc.

Ta groźna statystyka dowodzi, że penicylina przestała już prawie całkowicie działać na gronkowce. Na drugim miejscu można postawić streptomycynę, na którą opornych było ok. 60 proc. szczepów, następnie tetracyklinę — 45 proc. Stosunkowo najlepsze wyniki osiągnęto przy zastosowaniu chloramycetyny i erytromycyny.

NEWSOLE PERSPEKTYWY

W czasie dyskusji ujawniły się dalsze, niepokojące szczegóły. Lekarze i naukowcy z różnych stron kraju sygnalizowali o podobnych zjawiskach. M. in. z Zielonej Góry przedstawiono wyniki badań 1750 szczepów bakteryjnych (przeważnie gronkowców), z których 90 proc. wykazało oporność na penicylinę.

Podobne zjawiska, choć może nie w tak ostrej formie, znane są z literatury światowej. W Ameryce w 1951 r. znajdowano co trzeci szczep oporny na penicylinę, w roku 1954 było ich już 60 proc., a w roku 1955 — ponad 80 proc.

Zauważono przy tym, że bakterie potrafią szybko uodparniać się na każdy antybiotyk, a fakt istnienia obecnie różnej wrażliwości, zależnie od gatunku antybiotyku, tłumaczy tym, że antybiotyki wprowadzane są do lecznictwa kolejno. Na każdy nowy antybiotyk bakterie reagują z dużą wrażliwością, w miarę jednak jego rozpowszechniania się — wytwarzają coraz więcej sił obronnych.

NIE SZAFOWAĆ ANTYBIOTYKAMI

Mikrobiolodzy powiadają, że przyczyną tak szybkiego

narastania oporności bakterii jest rozpowszechnione niefrasobliwe szafowanie antybiotykami. Przy łada dolegliwości ludzie chętnie sięgają po penicylinę, streptomycynę czy inne antybiotyki. Kiedy zaś trzeba zastosować antybiotyk w poważnym przypadku, wówczas okazuje się, że bakterie chorego są całkowicie niewrażliwe i że antybiotyk wówczas nie działa.

Problem zaostrza również fakt, że człowiek mający antybiotyk-oporne bakterie — przenosi je na innych ludzi, a wówczas i ci nie mogą być leczeni antybiotykami.

MAREK KOREYWO

Tylko dla pań

Technika plus kosmetyka i co z tego wynikło?

Najpierw kilka nowości: rozpoczęto produkcję kompletu olejków do opalania w poduszczykach igielitowych, z których każda służy do jednorazowego użycia. W małych puderniczkach z polistyrenu będzie można już niedługo nabywać puder w stanie sprasowanym. W wytworach polietylenowych opakowaniu ukazuje się niedługo pasta do zębów „Miradon - Ekstra” w stanie półpłynnym, zawierająca środki antypróchnicowe. W poduszczykach igielitowych będzie można nabywać szampon, także do jednorazowego użycia.

Rzecz medycyny w tym, aby kremy nie tylko pielęgnowały cerę, ale i leczyły. Nowe produkty badane są niejednokrotnie w ciągu szeregu miesięcy w laboratoriach Państwowego Zakładu Higieny i Akademii Medycznych.

Ostatnie nowości z tej dziedziny — to krem kocyjący, zawierający wyciąg rumiankowy i owocowy krem do rąk. Szczególnie zainteresowanie budzi poddawany obecnie badaniom w klinikach dermatologicznych „Placenta-Cream”, zawierający wyciąg z łożyska. Krem ten doskonale odżywia tkanki skóry, nie ustępując preparatom zagranicznym.

Trwałość zapachu perfum zależy od tzw. „utrwalaczy”, które stanowią najdroższy



Na placie przy ul. Krupówki w Zakopanem wisi wiele nieaktualnych już plakatów. Ale wśród nich wciąż aktualna strzałka uprzejmie informuje przechodniów, że tędy wiedzie droga „Do pana szewca”.

Fot. Tadeusz Korab

Alimenty, ale nieco inne...

(Dokończenie ze str. 3)

wychowanie i wykształcenie dzieci, właśnie od tych dzieci, a nie od państwa czyli od społeczeństwa? Dlaczego my musimy utrzymywać matkę pana profesora czy ojca pana doktora, jeżeli tych ostatnich stać na wykwintne częstokroć życie, a nie chcą oddać długu zaciągniętego względem własnych rodziców? Dlaczego władze mają dobre serca, nie dla starców, bo im się opieka i utrzymanie należy, ale w efekcie dla wyrodnych dzieci, którzy tego utrzymania odmawiają swym rodzicom? Dlaczego nie pociągają się do odpowiedzialności karnej dzieci owej żebrzącej staruszki, dlaczego nie powołuje się przed sąd córek, których matka dogorywała na barłogu pełnym robota, dlaczego bardziej rygorystycznie niż dotychczas nie ściga się z pensji alimentów dla osób pozostających na emeryturze często nie zapewniającej egzystencji rodziców?

Państwo — powtarzam — spłaca swój dług wobec ludzi starych. Na państwo ponadto spada całkowity obowiązek utrzymania ludzi starych pozbawionych rodziny, dlaczego więc to państwo ma jeszcze spłacać długi za dzieci, które częstokroć zajmują wysokie stanowiska i dobrze zarabiają.

Czy nie należałoby — przy pomocy istniejących już norm prawnych — zapewnić pełne egzekwowanie, wykonywanie tych norm, wprowadzenie ich w świadomość społeczną, w prawny utarty zwyczaj? Przecież to nie żaden nowy obowiązek, ale spłacenie długu, czego w przyszłości i my żądać będziemy...

BARBARA KUDREWICZ

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

7 SLUSARZY na zmianę dzienną, 8 SLUSARZY na zmianę nocną, 2 LAKIERNIKÓW, 2 STOLARZY, 2 ELEKTROMONTÉRÓW INSTALACYJNYCH, 3 TOKARZY, 2 KOWALI, SZKLARZA, NAWIĄZACZ SILNIKÓW, 6 ROBOTNIKÓW WARSZTATOWYCH, 10 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, PALACZA do obsługi kotłowni niskoprężnych, 6 POMOCNIKÓW PALACZY, 4 ROBOTNIKÓW PLACOWYCH, 2 HEBLARZY do montowni torowej, 20 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do Wydziału Torów, 6 DROŻNYCH, 2 KOBIETY DO SPRZĄTANIA WÓZÓW na końcowych przystankach, oraz MĘŻCZYZN I KOBIETY (tylko miejscowych) w wieku ponad 18 lat — na stanowiska konduktorów, jak również wyłącznie mężczyzn miejscowych, w wieku 21 lat — na stanowiska motorowych — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie. — Zgłoszenia z podaniem, życiorysem, zwolnieniem z poprzedniego miejsca pracy i opinią — kierowca należy do Działu Kadr MPK — w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca 13.

K-8107

Korzystajcie

Z REKLAMY TRAMWAJOWEJ

Zamówienia przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA”

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I P. telefon 553-40.

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH — zatrudni natychmiast Osrodek Transportu Leśnego w Sebeszowie, ul. Wolności 4 — k. Jeleniej Góry. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. K-8112

PRACOWNIKÓW PRZELADUNKOWYCH zamieszkałych w Krakowie lub powiecie krakowskim — zatrudni Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowa w Krakowie. Wynagrodzenie akordowe. Zgłoszenia osobiste w Referacie Ewidencji Personalnej Ekspozytury — Kraków, ul. Cystersów nr 15, I p., pokój nr 11. K-8059

Kupno

KUCHENKE gazowo-węglową, zagraniczną — pilnie kupię. Zgłoszenia: — Kraków, tel. 577-55. 26231-g

Praca

POSADE dozorczy domowego objęcie uczciwe małżeństwo. Zgłoszenia: Kraków, ul. Balicka 7. 26232-g

SZUKAM osoby umiejscowionej w Krakowie, która swym ręcznym lub maszynowo. Oferty 25565 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KRAWIECKIEGO pracownika, ucznia, przyjmę. — Kraków, Jana 13 m. 2. 26621-g

PRZYJME chłopca na dokończenie praktyki. Zakład Krawiecki — Kraków, Sławkowska 14 m. 4. 26575-g

POMOC domową docho- dzącą lub na stałe, przyjmę. Kraków, Kremerowska 10 m. 4. 26611-g

Nauka

PRZEDSZKOLE stałe — pięciogodzinne od 8 — 13. Zajęcia urozmaicone: muzyka, rytmika, języki obce, film, latem ogródki jordanowski — prowadzi Wojewódzki Zakład Szkolenia. Wpisy i informacje: Klub „Olsza” — Kraków, Siedleckiego 7, codziennie (oprócz soboty) w godz. od 16—19. K-8050

KURSY korespondencyjne (bez potrzeby opuszczania pracy), przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodzie: — ślusarskim, elektrycznym, budowlano — murarskim, stolarskim, malarskim, krawieckim, szewskim, piekarskim — cukierniczym — oraz kroju i szycia dla potrzeb domowych — rozpoczyna w październiku br. Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38.

KOREPETYCJI z języka rosyjskiego, poszukuję. — Oferty 26553 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

PRALKE elektryczną, — czeska, oraz fortepian wiedeński — sprzedam. Kraków, Loretańska 8 m. 4, godz. 15—16. 26494-g

APARAT dziwiarski — dwupłytowy „Stafix”, jednopłytowy „Knittax” — stan idealny — sprzedam. Oferty 26590 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL „Pannonia” (rok produkcji 1959), — sprzedam. Kraków, 18 Stycznia 41 m. 6, godz. 16—18. 26426-g

FUTERKO nowe — dla dziecka 5-7 lat — (strzyżone baranki) — sprzedam. Kraków, tel. 312-78 — godz. 7—15. 26428-g

FUTRO damskie, nowe, — popielate jagnięta — na średnią osobę — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 48 m. 1 — sprzedam na lewo, w godz. 19—21. 26429-g

PEŁNE damską na wysoką osobę, sprzedam. Kraków, Al. Słowackiego 8 m. 12. 26589-g

POMPY wirnikowe o wydajności od 250—480 l/min. oraz kosz tylnego mostu samochodu „Chevrolet”, sprzedam. — Kraków, tel. 230-27. 26610-g

WOZEK sportowy czeski, sprzedam. — Kraków, ul. Krakowska 25 — sklep z kapelusami. 26624-g

„WFM”, magnetofon — „Zorka”, sprzedam. Kraków, tel. 591-53. 26556-g

FORTEPIAN wiedeński, — sprzedam. Kraków, Włocławskiego 1 m. 7, tel. 355-89. 26627-g

MASZYNE trykotarską — saneczkową 9/72, produkcyjną, sprzedam. Kraków, Batorego 23 m. 11, godz. 17—20. 26578-g

SAMOCOD ciężarowy — „Mercedes” kiper, sprzedam. Kraków, Kielecka 23 — godz. 15—17. 26535-g

Lokale

TRZYPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie — zamienię na równorzędne dwupokojowe, ze służbówką i garsonierą. Oferty 26350 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje duże, frontowe w jednym gaz, woda, balkon, I p., łazienka, przedpokój wspólny, zamienię na mały pokój z kuchnią. Oferty 26425 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ŚLONIECZNA pojedyncze (36 m²), przy ul. Dominikańskiej 1 m. 4 — parter — zamienię na dwa pokoje z kuchnią, względnie duży pokój z kuchnią. 26435-g

DUŻY pokój z kuchnią, przy ul. Bożego Ciała — zamienię na dwie duże pokoje, lub 2 pokoje z oddzielnymi wejściami. — Peryferie wykluczone. — Oferty 26485 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE pokój z kuchnią, komfortowe, c. o., I p., frontowe, przy Alei Daszyńskiego — zamienię na równorzędne dwa pokoje z kuchnią. — Warunki do omówienia. Oferty 26453 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE komfortowe, dwupokojowe w Krakowie lub Nowej Hucie, w domu wolnym od kwaterek, ewentualnie w spółdzielni mieszkaniowej — kupię. Oferty 26598 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

NAUCZYCIELKA emerytka, poszukuje pokoju przy rodzinie w Krakowie lub okolicy, za dobrym wynagrodzeniem. — Oferty 26525 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMODZIELNE komfortowe — pokój, kuchnię — zamienię, najchętniej na dwa pokoje. Oferty 26486 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRACUJĄCA, — mająca 4-letnie dziecko — poszukuje pokoju. Może zapłacić czynsz za rok z góry. Oferty 26431 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENT kulturalny — poszukuje pokoju (może być wspólny). Czynsz płatny z góry. — Oferty 26471 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty 26472 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWAJ studenci poszukują mieszkania. Oferty — 26518 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z używalnością kuchni w Krakowie-Lagiewnikach — zamienię na pokój z kuchnią, najchętniej w Nowej Hucie. Warunki zamiany obojętne. Władomocni: Kraków, tel. 423-42. 26462-g

Zguby

500 ZŁ nagrody dla znalazcy portfelu z dokumentami, wydanymi na nazwisko Jerzy Głowacki. 26449-g

Różne

WYKONUJE futerały na instrumenty muzyczne. — Kraków, Grodzka 14, podwórzec. 26520-g

PIERZE POŚCIELOWE

DARTE, BIAŁE I PÓLBIAŁE, PIÓRA TWARDE USZKODZONE KACZE — oraz STOSINĘ GĘSIĄ

oferuje do sprzedaży

przedsiębiorstwu uspołecznionemu

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w KRAKOWIE, ul. FRIEDLEINA nr 6.

Szczegółowych informacji udziela: Dział Handlowy — telefon 328-67.

Sobota	Niedziela
10	11
Październik	
Franciszka	Brunona

Idąc ulicami Krakowa

Prośba o lustro

Wprawdzie lustro jest przedmiotem niezbędnym przede wszystkim dla kobiet, ale tym razem proszą o nie mężczyźni, mianowicie szoferzy, a prośba dotyczy lustera, które bardzo by się przydało na zbiegu ul. Cystersów i Mogińskiej. Wiadomo, jaki ruch panuje na obu ulicach. Warto przypomnieć tylko, że przy ul. Cystersów znajduje się: Ekspozytura Osobowa PKS, PTS Łączność, Centrala Maszyn Ogrzewniczych, F-ka Maszyn Odlewniczych i „Monopol”. Na domiar skrzyżowania jest dokładnie zastopowane budynkami stojącymi tuż przy jezdni.

A więc prośba chyba uzasadniona? (wt)

Kraków miastem zabytków...przrody

Kraków jest miastem nie tylko zabytków architektonicznych, lecz również przyrodniczych. Jak dowiadujemy się z zarządzenia ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego z dnia 19 września br., ogłoszonego w ostatnim Monitorze Polskim (Nr 82 poz. 435), tzw. „Skałki Przegorzalskie” zostały oficjalnie uznane za rezerwat przyrody. Rezerwat obejmuje zbocza skały, na której zbudowana jest willa zwana „Zamkiem” (dawniej własność architekta Szyszko-Bhusza). Rezerwat został stworzony dla zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych pierwotnej roślinności kserotermicznej (suche murawy skalne).

Warto przypomnieć, że na terenie naszego miasta znajdują się jeszcze 3 inne rezerwaty przyrody: „Zbocza” w „Skałkach” na Bielcach (również rezerwat kserotermiczny), „Panieńskie Skały” w Łasku Wolskim (wawóz skalny z pierwotnym lasem) oraz rezerwat geologiczny w Bonarce, obejmujący ciekawe utwory geologiczne pochodzące z dna morskiego. Ten ostatni nie został jeszcze uznany urzędowo za rezerwat; starania są w toku.

Jak wiadomo, na terenach rezerwatów nie wolno m.in. niszczyć lub uszkadzać roślinności i skał, zanieczyszczać terenu i wnieść ognisk, umieszczać tablic i napisów, wznosić budowli itp. Zabronione jest również przebywanie na terenie rezerwatu poza miejscami wyznaczonymi przez konserwatora przyrody. (wt)

Notatki filmowe

„Śniegi Kilimandżaro”



Można bez trudu przewidzieć, że ten film nie będzie miał szczęścia do krytyki i to nie tylko tej fachowej, ale i do powszechnej opinii tych wszystkich, którzy poprzednio wspinały się na szczyty Hemingwaya czytali. Chyba, że czytali na tyle dawno, że zdążyło im się już to i owo zatrzeć w pamięci.

A to właśnie w tym wypadku byłoby nawet niezłe: pozwalałoby w każdym razie traktować film samodzielnie, jako odrębne i oryginalne dzieło sztuki, korygując tylko z oparcia o utwór Hemingwaya. Wtedy nikt nie będzie wymagał, żeby filmowe „Śniegi” były takim samym arcydziełem, jak literacki utwór jednego z największych prozaików XX wieku.

Jeśli zajmie się takie stanowisko wobec filmu Henry Kinga,

W kamienicy na rogu Rynku Gł. i ul. Szewskiej mieści się Oddział Banku Polska Kasa Opieki, prowadzący sprzedaż towarów za waluty obce i dewizy. Z jego usług korzystają nie tylko mieszkańcy Krakowa ale i całego województwa.

Milo nam donieść, że już niedługo znaczenie krakowskiego oddziału znacznie wzrośnie, gdyż podlegać mu będą Domy Handlowe Banku PKO w Rzeszowie, Nowym Targu, Tarnowie, Wrocławiu i Katowicach. Pierwsze trzy Domy zostaną otwarte 1 stycznia 1960 r. dwa pozostałe w terminie nieco późniejszym. We wszystkich Domach Handlowych jak również i placówce krakowskiej znajdować się będą w sprzedaży inden-

Nie na tym jednak kończą się Pekao-wskie innowacje. Jeszcze do niedawna klienci Banku byli rozliczani w takich walutach, w jakich otrzymywali z zagranicy dary, więc w dolarach, funtach szterlingach, frankach francuskich i szwajcarskich itp. W konse-

wencji Bank PKO musiał posiadać wiele cenników, z których każdy dotyczył innej waluty. Nic dziwnego, że przeprowadzanie transakcji opartych na tym własnym systemie było uciążliwe nie tylko dla Banku, ale i dla osób korzystających z jego usług. Obecnie wszystkie dewizy, otrzymywane przez klientów z zagranicy przeliczane są na równowartość w dolarach, toteż w Banku obowiązują tylko jeden cennik dolarowy.

A jeśli już o cenniku mowa to trzeba dodać również i to, że od 1 września br. nastąpiła obniżka cen na materiały budowlane. Dla przykładu: jeśli jedna tona blachy cynkowej kosztowała 400 dolarów, to obecnie cena jej wynosi 300 dolarów; gdy 1000 sztuk cegły kosztowało 30 dolarów, to obecnie — 20 dolarów.

Bank Polska Kasa Opieki rozszerzył również swą działalność w zakresie usług. Za pośrednictwem swych placówek przyjmuje on zlecenia z zagranicy na takie usługi jak

lekarskie, lekarsko-dentystyczne czy pielęgniarskie (np. ktoś przebywający za granicą może poprzez PKO zapłacić dla chorego mieszkającego w kraju opiekę dyplomowanej pielęgniarki lub pokryć koszty protezy dentystycznej). Bank PKO doręcza na zamówienie wskazanej osobie i w oznaczonym terminie, nawet wiązanki kwiatów.

Z końcem lipca br. Bank PKO wszedł również w porozumienie z Bankiem Rolnym w wyniku czego od 2 miesięcy placówki Banku przyjmują wpłaty walut obcych na zakup ziemi, przy czym najniższa cena za 1 ha wynosi kilkadziesiąt dolarów.

Na zakończenie tej informacji jeszcze tylko jedna cyfra obrazująca działalność krakowskiego Oddziału Banku PKO. W okresie trzech kwartałów br. Oddział przy Rynku Głównym załatwił 34 tys. klientów, a jego obroty w I półroczu poważnie przekroczyły wartość obrotów roku ubiegłego. (lov)

Nowe formy współpracy handlu i przemysłu

Jeszcze wprawdzie dużo mamy pretensji pod adresem handlu i przemysłu, bo nie zawsze możemy otrzymać w sklepach to, czego szukamy, jednakże pewne zmiany na korzyść już są widoczne. Poprawiła się jakość i ilość i asortyment towarów. Równocześnie jednak znaczna poprawa jakości nastąpiła w wyrobach przemysłu kluczowego. Stąd odczuwa się na rynku dużą konkurencję między tzw. „kluczem”, a drobną, terenową wytwórczością. Ta ostatnia ma możliwości szybkiego przedstawienia się na produkcję artykułów potrzebnych aktualnie na rynku, ale nie dysponując odpowiednim wyposażeniem maszynowym i nie mając właściwego zaplecza — sła faktu napotyka na szereg trudności. M. in. z tych względów produkcja drobnej wytwórczości jest droższa i zalega niedługoż w magazynach.

Wczoraj na spotkaniu przedstawicieli Krakowskiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłowych i Handlowych oraz przedstawicieli wydziałów przemysłu i handlu RN, WZSP i WZSI, z udziałem tow. Karpińskiego z KKM PZPR, omówiono formy ściślejszej niż dotąd współpracy między tymi dwoma resortami.

Wszyscy byli zgodni co do tego, że trzeba rozwinąć reklamę produkcji krakowskiej, wzmocnić pracę akwizytorów, oraz odbywać okresowe uzgadniania towarów potrzebnych na rynek. Powołana

W kilku wierszach

Ostatnio bawiła w Krakowie, jako gość Krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych — p. Alii Julia Tolvanen, redaktorka naczelna fińskiego tygodnika „Naisten Maailma”.

P. Tolvanen przybyła do naszego kraju staraniem UNESCO, by zapoznać się tu z naszą problematyką kształcenia dziennikarzy oraz sprawami prasoznawstwa i prasy.

Z kroniki Straży Pożarnej

Nieostrożność osób dorosłych spowodowała w Książu Małym (pow. Miechów) pożar stodół ze zbiorami, należącymi do Stanisława Wąsa. Z tej samej przyczyny w Bukownie w powiecie olkuskim spaliła się siodła Apolonii Piątki.

Nieznany sprawca podpalił w Syczach (pow. Olkusz) 4 stodół ze zbiorami. Straty wynoszą 95.000 zł. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi miejscowa Komenda Powiatowa MO.

W Wysokiej (pow. Wadowice) z nieustalonych jeszcze przyczyn

też zostanie przy komisji koordynacji dla spraw zbytu i rozwoju drobnej wytwórczości — podkomisja handlu. (cz)

Brawo WHWPCh!

Ten „kilometry” skrót oznacza Wojewódzką Hurtownię Wyrobów Przemysłu Chemicznego, która w odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 26 września br. zawiadomiła nas, że posiada już do dostawy kwas solny konfekcjonowany, na którego brak skarżyli się i Czytelnicy i sklepy chemiczne MHD. Okazuje się, że Hurtownia, podobnie jak sklepy również nie posiada warunków do rozlewania kwasu do małych opakowań. Głównym winowajcą jest więc przemysł chemiczny. Na razie jednak Hurtownia poradziła sobie, organizując interwencyjne dostawy z bratniej hurtowni w Opolu. W IV kwartale br. uruchomiona zostanie ponadto własna rozlewnia w Krakowie. (wt)

Jugosłowiański uczyony w Krakowie

Na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk bawi obecnie w Polsce prof. dr Dalibor Brozović, kierownik katedry sławistyki Uniwersytetu w Zadarze. Podczas swojego tu pobytu uczyony zapozna się ze sławistycznymi ośrodkami naukowymi Polskiej Akademii Nauk i uniwersytetów polskich oraz z metodami pracy, szczególnie pracowni dialektologicznych.

Prof. Brozović wygłosi w poniedziałek, tj. 12 bm. o godz. 17 w Instytucie Językoznawstwa UJ (Gołębia 20) wykład pt. „Strukturalne i genetyczne kryteria w klasyfikacji dialektów chorwacko-serbskich”.

C-8

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

na sobotę:
SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Sprytna wdówka” (przedst. zamkn.). MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Kapitan z Köpenick”. KAMERALNY: 19.15 „Skiz”. LUDOWY: 19.15 „Geniusz sierocy”. RAPSO-DYCZNY: 19.15 „Pan Tadeusz”. MUZYCZNY: 19.15 „Zemsta nietoperza”. GROTESKA: 11 i 13 „Drewniany żołnierz”. TEATR 38: 20.15 „Prof. Taranne”. KOLEJARZA: 19 „Karnawał w Warszawie”. CYRK „HUMBERTO”: (Błonia): godz. 15 i 19. Pozostałe teatry nieczynne.

na niedzielę:
SŁOWACKIEGO: 14 „Opowieści Hofmana”, 19.15 „Sprytna wdówka”. KLUB ZZK: 16 „Mał Foltasówny”. MODRZEJEWSKIEJ: 15 i 19 „Gdzie diabeł nie może”. KAMERALNY: 15 „Wojny Trojańskiej nie będzie”. 15.15 „Skiz”. LUDOWY: 14 i 19.15 „Geniusz sierocy”. RAPSO-DYCZNY: 19.15 „Pan Tadeusz”. GROTESKA: 11 i 16 „Drewniany żołnierz”. TEATR 38: 20.15 „Prof. Taranne”. KOLEJARZA: 15 i 19 „Karnawał w Warszawie”. — CYRK „HUMBERTO” (Błonia): godz. 11, 15 i 19.

Kina

na sobotę:
UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Lotna” (pol.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Kroki we mgle” (ang.). SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Młynarz strzeż się” (ang.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Czarna Carmen” (USA). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.30 „Śniegi Kilimandżaro” (USA). — WRZOS (Zamojskiego 50): 15.30, 17.45, 20 „Pocłag” (pol.). KRAKUS (Al. Krasńskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Melduję posłuszenie” (CSR). — ISKIERKA (Żywiecka 44): 17.30, 19.45 „Winda na szafot” (fr.). ZUCH (Krowoderska 8): 16, 18 „Śmiech zabroniony” (NRF). CHEMIK: (Borek Fałęcki): 19 „Przygody Arsena Lupina” (fr.). KULTURA (Rynek Gł. 27): 18, 20.15 „Minuta zwierzeń” (fr.). MIKRO (Dziękowskiego 5): 17, 19.30 „Gorzką zwycięstwo” (fr.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5): 15.45, 18 „Dwunastu gniewnych ludzi” (USA). STUDIO (Smoleńsk 9): 15.45, 18, 20.15 „Obcy w domu” (fr.). TĘCZA (Praska 25): 17.30, 19.30 „Wolne miasto” (pol.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17): 19 „Dr Korda aresztowany” (NRF). MELODIA (Zwierzyńska 1): 16, 18, 20 „Nocny nałot” (ang.). KLEPARZ (Lubelska 27): 15.45, 18, 20.15 „Rzymskie wakacje” (USA). — MINIATURKA (Franciszkańska 1): 15, 16 Program dla dzieci, 17 „Kronika Odrodzenia” i in. 17 „Karmierz miasto renesansu”, 18, 20 „Bohaterowie są zwyciężeni” (fr.). — SYGNAŁ (Ogr. Strzel.). 17.30 „Guendalina” (wl.). GAZOWNIK (Gazowa 21): 17.30 „Wałkonie” (wl.).

KINA W NOWEJ HUCIE
jak w niedzielę z wyjątkiem seansów przedpołudniowych.

na niedzielę:
UCIECHA: 10, 12.15 „W rytmie rock and rolla” (ang.), 15.45, 18, 20.15 „Lotna” (pol.). WANDA: 10, 11.45, 12.30 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Kroki we mgle” (ang.). SZTUKA: 10, 12.15 „Między niebem a ziemią” (CSR), 15.45, 18, 20.15 „Młynarz strzeż się” (ang.). WARSZAWA: 10, 12 „Tahiti” (fr.). 15.45, 18, 20.15 „Czarna Carmen” (USA). WOLNOŚĆ: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.30 „Śniegi Kilimandżaro” (USA). — WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 15.30, 17.45, 20 „Pocłag” (pol.). KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci, 14.30, 17, 19.30 „Rebeka” (USA). ISKIERKA: 11, 12 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Winda na szafot” (fr.). ZUCH: 10.30, 11.45 Program dla dzieci, 16, 18 „Śmiech zabroniony” (NRF). CHEMIK: 15, 17, 19 „Przygody Arsena Lupina” (fr.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec 48): 13: „Gwiazdy na skrzydłach” (radz.), 15.45, 18, 20.15 „Inspekcja pana Anatola” (pol.). KULTURA: 18, 20.15 „Minuta zwierzeń” (fr.). MIKRO 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 14.30, 17, 19.30 „Gorzką zwycięstwo” (fr.). ROTUNDA: 15.45, 18 „Dwunastu gniewnych ludzi” (USA). STUDIO: 10, 12 „Młodzi przyjaciele” (wl.), 15.45, 18, 20.15 „Obcy w domu” (fr.). TĘCZA: 17.30, 19.30 „Wolne miasto” (pol.). ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci, 17, 19 „Dr Korda aresztowany” (NRF). MELODIA: 11, 12.30 Program dla dzieci, 16, 18, 20 „Nocny nałot” (ang.). KLEPARZ: 10.30, 11.45, 13 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „Rzymskie wakacje” (USA). MINIATURKA: 10 „Młodzi przyjaciele” (wl.), 12, 13, 15 Program dla dzieci, 16, 17 „Kronika Odrodzenia” i in. 18, 20 „Bohaterowie są zwyciężeni” (fr.). SYGNAŁ: 17.30 „Guendalina” (fr. wl.). GAZOWNIK: 17.30 „Wałkonie” (wl.). KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT: 10, 11.15, 12.30 Program

dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „W samo południe” (USA). MAŁA SALA: 15, 17, 19.15 „Komisarz i róża” (fr.). ŚWIATOWID: 10, 12 „Tajemnica dziłkiego szymbu” (pol.), 15.45, 18, 20.15 „Letni sen” — (szwedz.). MAŁA SALA: 15, 17, 19.15 „Kierowca mimo woli” (radz.). AKTUALNOŚCI: 10, 11, 12, 14 i 15 Program dla dzieci, 16 „Dziś jest to w czasie odrodzenia” i in. 17 „Salto Mortale” (NRF), 19 „Niedobre spotkania” (fr.). SPINKS: 10, 11, 12 Program dla dzieci, 18, 20 „Wolne miasto” (pol.). BALLADYNA: 16 „Krawiec i księż” (CSR), 18 „Natalia” (fr.).

Telewizja

Sobota. Godz. 16: Program dla dzieci. 19: „Nie tylko dla pań” 19.30: Dziennik. 19.50: Tele-Foto-Wystawa, 20: Koncert w X-lecie NRD. 22: Wiadomości. 22.05: Program rozrywkowy.
Niedziela. Godz. 11.55: Mecz piłk. Honved Węgry — Legia Polska, 14: Program dla wsi. 16: Miedzyn. wyścigi motocykli. na żużlu, 18: Program dla dzieci. 18.30: PKF. 18.40: „15 lat polskiej muzyki”. 19: Dziennik. 19.45: Teleturniej drużynowy: „Kierunek niebo!”, 20.55: „Kroki we mgle” — film.

Wystawy

Na sobotę i niedzielę
MUZEUM LENINA (Topolowa 5) godz. 10—18. ETNOGRAFICZNE: „Obrazy i zwyczaje ludowe” (9—15). BRAMA FLORIANSKA: „Dawne warownie Krakowa” (8.30—15 — niedziela 10—15). — DOM SZOŁAYSKICH — (pl. Szczepański 1): „Polska sztuka od w. XVIII do końca XIX”. PALAC SZTUKI — (Pl. Szczepański 4): „Wystawa Grupy Toruńskiej” oraz „Wystawa grafiki St. Repey”. NARODOWE (ul. św. Jana 19): „Zbiory Czartoryskich”. BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Wydawnictwa w Polsce Ludowej” — (12—17). NARODOWE (Al. 3-go Maja 1): „Wystawa malarstwa polskiego” oraz „Wystawa ceramiki chińskiej”. POL. TOW. FOTOGRAF. (Stolarska 9): Wystawa Fotografiki (17—20, niedziela 10—14). RYNEK GŁ. 25: „Wystawa Morze i Jeziora” (10—18).

Dyżury

na sobotę:
CHIRURG: Trynitarska 11, POŁOŻN.: Kopernika 23. GINEKOL.: Prądnicka 37. — INTERN.: Prądnicka 37. NEUROLOG.: Prądnicka 37. OKULIST.: Kopernika 38. GRUZYLCZY dla kobiet: Skałkińska 8; dla mężczyzn: Prądnicka 80.
POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RAT. tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOT. MIL. tel. 411-11, POGOT. RAT. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

na niedzielę:
CHIRURG.: Kopernika 21, POŁOŻN.: GINEKOL.: Kopernika 17. INTERN.: Kopernika 15, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 17. Poza-stałe dyżury bez zmian.

Apteki

Na sobotę i niedzielę
Mogińska 16, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Kościuska 18. Nowa Huta: Al. Rew. Paźdz. 6.

Radio

na sobotę:
Godz. 16.45: Dziennik. 17.10: Muzyka chóralna. 17.30: Aud. słowno-muz. 18.00: Melodie rozrywkowe. 18.10: Na krakowskim Rynku. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Uniwersytet Radiowy. 19.15: Radzieckie melodie filmowe. 19.30: „Matysiakowie”. 20.00: Koncert Ork. i Chóru PR. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sport. 21.40: Radio — Reklama. 22.00: „Rapsodie węgierskie Liszta”. 22.24: Melodie rozrywkowe. 22.30: „Humoreski”. 23.00: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka taneczna.

na niedzielę:
Godz. 8.30: Wiadomości. 8.45: „Radio-problemy”. 9.00: Fel. Wasilewskiego. 9.15: Muzyka. 9.40: Program z Rzeszowa. 10.30: „Nowe nagrania”. 11.00: „Wybrane nowele”. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Poranek symfon. 13.10: Fel. przyrodn. 13.30: Spółdzielnia Saliaryczna. 13.50: Koncert żywczeń. 15.00: Dla dzieci słuch. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wiadomości. 17.20: Podwieczorek przy mikrofonie. 18.50: Góralskie piosenki. 19.00: Wiadomości. 19.05: Muzyka tan. 19.20: Wspominki poetyckie poświęcone życiu i twórczości L. Szenwald. 20.00: Muzyka. 20.30: Rewia piosenek. 21.00: Dziennik. 21.30: „Parnasik”. 22.00: Wiadomości sport. 22.40: Gra Wrocl. Kwint. Rytm. 23.00: Tydzień Muzyki NRD. 23.50: Wiadomości.

W turnieju koszykówki o „Puchar Miast”

Juniorzy Krakowa zwyciężają Warszawę

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie finałowy turniej koszykówki juniorek o „Puchar Miast”. Biorą w nim udział reprezentacje Warszawy, Krakowa i Poznania. Zespół

Na pingpongowych stołach

Obecnie trwają rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej. W dwóch ostatnich meczach wysokie zwycięstwa odnieśli pingpongiści Garbarni. W pierwszym meczu pokonali oni Nadwiślan 9:1, a w drugim, w tym samym stosunku, Koronę. W obu spotkaniach najlepszą formę wykazali Franczak i Ułman, wygrywając wszystkie partie. (K)

Czy zdobędą mistrzostwo Polski?

Ostatni występ szczypiornistek Cracovii przed krakowską widownią

Wprawdzie do końca rozgrywek mistrzowskich w ekstraklasie drużyn kobiecych w piłce ręcznej 11-osobowej pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań, niemniej nadchodząca niedziela w dużej mierze może rozstrzygnąć losy tegorocznej ligowej batalii. Prowadzące w tabeli szczypiornistki Cracovii po raz ostatni w tegorocznych rozgrywkach zaprezentują się krakowskiej publiczności.

Przeciwnikiem krakowianek będzie zespół AKS Kościuszkowski z Chorzowa, który w pierwszej rundzie rozgrywek pokonał Cracovię 7:4. Przed zespołem biało-czerwonych stoi więc ciężkie, niemniej możliwe do zrealizowania zadanie. Zwycięstwo nad chorzowiankami daje Cracovii tytuł mistrzyni ekstraklasy na bieżący rok. Nawet w wypadku przegranej ostatecznej, wyjazdowego meczu z Górnikiem Świętochłowice.

Zespół trenera Sudyki znajduje się w tej chwili w bardzo do-

Ulianow rekordzista świata

Radziecki sztangista Ulianow ustanowił rekord świata w wyciskaniu wagi koguciej, podnosząc 110,5 kg. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Amerykanina — Vinci.

— Aha — powtórzył po chwili zupełnie już innym, bardziej cywionym tonem i bystrzej spojrzawszy na Poirot.

— Tak — ciągnął mój przyjaciel — jestem człowiekiem, do którego pisał pan listy.

Zadziwiona nie sympatii prysła. Pan Cust spuścił wzrok i powiedział ze strachem i irytacją: — Nigdy do pana nie pisałem. To nie moje listy. Mówiłem to już ze dwadzieścia razy.

— Wiem. Ale jeżeli pan ich nie pisał, kto był autorem?

— Wróg. Muszę mieć wroga. Wszyscy się przeciwko mnie zmówili. Policja, wszyscy. To jakaś potworna zмова.

Poirot milczał.

— Wszyscy mnie zawsze dręczyli — ciągnął nieścisłonie. — Wszyscy. Zawsze.

— Nawet wtedy, kiedy był pan dzieckiem?

— Nie, nie... Wtedy chyba nie... Matka bardzo mnie kochała, ale była ambitna, straszliwie ambitna. Dlatego dała mi takie komiczne imiona. Wmawiała sobie, że muszę zostać wielkim człowiekiem. Ciągłe mnie namawiała, żebym miał o sobie dobre mniemanie. Mówiła o sile woli, o tym, że każdy jest kowalem własnego losu. Stwierdziła, że będę mógł zjechać tak wysoko, jak zechcę — u miłki na chwilę. — Oczywiście nie miała racji. Wcześniej to rozumiałem. Tacy jak ja nie robią kariery. Zawsze sam sobie wszystko psuję. Wystawiałem się na pośmiewisko. Byłem niesmiały, bałem się ludzi. Już w szkole, gdy tylko chłopcy dowiedzieli się moich imion, zaczęli mi dokuczać. Byłem zły, bardzo zły uczniem. I chyba ostatnim w sportach — smutno pokręcił głową. — Dobrze, że moja biedna matka umiała wcześniej. Byłaby boleśnie zadowolona. Nawet w szkole handlowej okazałem się głupcem. Pisanie na maszynie i stenografia uczyłem się dłużej niż wszyscy inni. Ale mimo wszystko sam nie czułem się głupcem... Ehem...

AGATHA CHRISTIE

ABC

PRZEKŁAD WANDY DEHNEL

71) Rozumie mnie pan, prawda? — zwrócił błagalnie spojrzawszy na Poirot.

— Doskonale rozumiem i słucham dalej.

— Tak. Ale wciąż dręczyło mnie przykre uczucie, wszyscy uważają mnie za głupca. Tak było w szkole handlowej i później w biurze.

— I później, na wojnie — odpowiedział Poirot.

— Nie — Cust ożywił się nagle. — Na wojnie było mi dobrze. Pierwszy raz czułem się takim samym człowiekiem, jak wszyscy inni — uśmiechnął się błado. — A potem zostałem ranny w głowę... bardzo lekko... Ale w szpitalu odkryli, że miewam... te ataki. Ja naturalnie od dawna wiedziałem, że są momenty, o których później nie pamiętam. To się chyba nazywa chwilowa utrata pamięci? Nawet kilka razy upadłem. Byłem jednak zdania, że na tej podstawie nie powinni mnie zwalniać z wojska. Ale i oni mnie skrzywdzili.

— A później? — zapytał Poirot.

— Dostałem posadę w biurze. Z początku dobrze mi się powodziło, po wojnie jednak było gorzej. Ombiżyli mi pensję. Zrozumiałem, że do niczego nie dojdę. Ciągłe inni przeskakiwali mnie w awansach. Nie potrafiłem się pchać. Żle mi się wiodło, coraz gorzej. Szczególnie, jak przyszedł kryzys. Zmieniłem posadę i mówiąc otwarcie, nie miałem z czego żyć. Wtedy otrzymałem ofertę na ten interes z pożyczkami. Miałem dostać pensję i prowizję.

— Wie pan chyba — podjął łagodnym tonem Poi-

ECHO SPORTOWE

Moskwa pod urokiem koszykówki

Dzisiejsze spotkanie Polska-CSR

zainauguruje mistrzostwa świata

Moskwa żyje pod urokiem pięknego sportu jakim jest koszykówka. Sympatycy sportu wykupili już wszystkie bilety na 9 dniowy turniej koszykarek o mistrzostwo świata. Biorze w nim udział 8 drużyn: ZSRR, Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Rumunia, Węgry i Korea Północna.

Już dziś odbędą się pierwsze spotkania. Zainauguruje je występ Polek, które zmierzą się z reprezentacją Czechosłowacji. Następnie grać będą: Rumunia — Korea Północna, Bułgaria — Węgry oraz ZSRR — Jugosławia.

Nasze koszykarki przebywają już w Moskwie od kilku dni, gdzie rozegrały kilka sparingowych spotkań, m. in. remisując z reprezentacją ZSRR. Nasz odmłodzony zespół wykazuje niezłą formę, która rokuje pewne nadzieje na zajęcie w ostatecznej klasyfikacji niezłego miejsca.

A oto skład drużyny: Oleśiewicz, Roga, Bayer — Gruszczyńska, Kowalczyk, Szostak, Sambala, Rospadek, Pabianczyk, Migula, Siwek, Twardosz i Smorawińska. Trenerem jest p. Grzechowiak. Faworytkami turnieju są bez wątpienia koszykarki radzieckie

i bułgarskie. Drużyny te reprezentują bardzo wysoki i wyrównany poziom. W roku ubiegłym podczas mistrzostw Europy w Łodzi zwycięstwo odniosły Bułgarki — ale jak pamiętamy — po stoczeniu dramatycznego pojedynku z Rosjankami. Obecnie układ sił nie wiele się zmienił, z tym tylko, że drużyna ZSRR występować będzie przed własną widownią.

Należy przypuszczać, że w bezpośrednim meczu ZSRR — Bułgaria wszystko zależy będzie od formy czołowych zawodniczek, obu drużyn: ZSRR — Maksymilianowa, Kostikowej i Jeronimy, a Bułgarii — Wojnowej, Czałaszkanowej i Gioszewej.

Do 3 miejsca pretendują w zasadzie koszykarki CSR, ale po ich wysokiej ostatnio porażce z Bułgarią 66:91 w Pekinie, wzrosła fala nadziei, że nasze reprezentantki mogą się pokusić o wyprzedzenie rywalek. Oczywiście nie będzie to sprawa łatwa.

Zresztą dziś otrzymamy odpowiedź na pytanie, czy koszykarki nasze stać na wywalczenie 3 miejsca. Zdecyduje o tym bezpośrednie spotkanie z reprezentacją CSR. Według ostatnich meldunków z Moskwy trener Grzechowiak myśli poważnie o zwycięstwie, twierdząc że przy poprawnej grze nasze reprezentantki posiadać będą nad przeciwniczkami przewagę wzrostu, co może mieć w meczu decydujące znaczenie.

Jeśli jednak nie uda się szluka pokonania renomowanego zespołu CSR, trzeba będzie walczyć o uplasowanie się na 4 miejscu — co jest całkiem realne. Poziom, jaki reprezentuje nasza drużyna narodowa, daje nam przewagę nad pozostałymi konkurentkami do tej lokaty.

»Sports-Tourist« organizuje...

...w dniach od 28. XII. 1959 r. — 3. I. 1960 r., atrakcyjną wycieczkę do Budapesztu pod nazwą „Międzynarodowy Sylwester w Budapeszcie”.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela, codziennie w godz. od 9-16, „Sports-Tourist” — Kraków, ul. Jana 18, tel. 544-27.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W Zagrzebiu pływacka reprezentacja Polski pokonała Jugosławie 117:68. W międzynarodowym turnieju koszykówki drużyn męskich we Wrocławiu, CSKMO Moskwa pokonał Lecha Poznań 71:60, a WKS Śląsk Wygrał z CDNA Sofia 77: 59. W międzynarodowym turnieju lekkoatletycznym w Poznaniu uzyskano kilka dobrych wyników — Kreer (ZSRR) uzyskał w trójskoku — 16,07 m, a Muzyk (Polska) przebiegł 200 m ppł w 24,1 sek. W międzypaństwowym meczu piłkarskim Meksyk wygrał ze Stanami Zjednoczonymi 2:0. Hokeiści CSR pokonali NRD 9:2.

Piłkarze Wisły grają z leaderem II ligi

Stalą - Sosnowiec

Jutro tj. w niedzielę na boisku Wisły w Krakowie rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Wisłą a leaderem II ligi w grupie południowej — Stalą Sosnowiec. Mecz zapowiada się interesującym, ponieważ Wisła wystąpi w eksperymentalnym składzie.

Jak nas informuje trener Kosa w linii ataku zadebiutuje nowo-pozyskany zawodnik — Stanisław Śmia-

łek (b. gracz Kabla). Także na innych pozycjach zobaczymy kilku zawodników, którzy być może wystąpią już w meczu z Legią w Warszawie (25 bm.). Przypuszczalnie skład drużyny krakowskiej będzie wyglądał następująco: Karczewski (Wł. Machowski) — Szymeczko, Kawula, Budka, Michel, Jedryś lub Sнопkowski — M. Machowski, Kościelny, Adamczyk, Śmiałek, Chmura rez. Gama, Rogoza i Bogacz.

Piłkarze sosnowieckiej Stali awizują udział m. in. Machnika w bramce, Skiby, Śpiewaka i Komodera w obronie, Ząbczyńskiego i Jochemczyka w pomocy oraz Ciszka, Mygi, Uznańskiego, Gaika i Woli w ataku.

W obydwu drużynach zabraknie jedynie kadrowców, a więc Monicy, Sykty i Wójcika (Wisła) oraz Majewskiego (Stal). (F)

Krakowskie aktualności piłkarskie

Dziś spotkają się drużyny piłkarskie drukarzy Krakowa i Warszawy. O godz. 13.30 grać będą oddwoje, a o godz. 15 spotkają się drużyny reprezentacyjne. W „Jedenastkach” Krakowa wystąpią m. in. Jurawicz, Kepiński, Sołtysik i Ślizowski.

W niedzielę tj. jutro krakowskie „oldboy'e” wyjeżdżają do Węgrzec, gdzie rozegrają spotkanie towarzyskie z tamtejszą Węgrzecanką wzmocnioną zawodnikami Czarnochowic i Podłęża. Drużyna krakowska wystąpi w następującym składzie: Jakubik, Kazimierzowicz, Bożek, Flanek, M. Jabłoński, A. Wapiennik, Giergiel, Gracz, Nowak, Różankowski, Mordarski, Ciszowski, Bobula. Podczas przerwy znany niegdyś piłkarz „Cracovii” — Roman Zbroja odtęńczy na boisku tradycyjnego „Lałkonika”.

Dokąd pójdziemy?

Dzisiaj

KOSZYKÓWKA
Godz. 17.30 Sala WKKF:
Turniej juniorek
o „Puchar Miast”

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11.30 Stadion Wawelu:
Wawel — Hutnik NH
(Spotkanie towarzyskie)
Godz. 15 Stadion Wisły:
Wisła — Stal Sosnowiec
(Spotkanie towarzyskie)

BOKS

Godz. 18 Hala Wisły:
Kadra „A” — Kadra „B”
(Spotkanie najlepszych
krakowskich pięściarzy)

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 15.30 Stadion Cracovii:
Cracovia — AKS Kościuszkowski
(Spotkanie 11-osobowych drużyn
kobiecych o mistrzostwo I ligi)

ZUŻEL

Godz. 14 Tor Wandy:
Unia Tarnów — Wanda
— Cracovia
(Trójmecze o „Puchar WKKF”)

KOSZYKÓWKA
Godz. 11 Sala WKKF:
Turniej juniorek
o „Puchar Miast”

Turniej „trójelek” w siatkówce

Rada Zakładowa Szpitala Kolejowego w Krakowie oraz Ognisko TKKF „Asklepios” zorganizowały w sali AM przy ul. Dzierżyńskiego 44, masowy turniej „trójelek” w siatkówce. Dziś o godz. 15.30 grają zespoły kobiece, a jutro o godz. 8.45 drużyny męskie.